



Argentyna pod rządami Javiera Mileia

Bartłomiej Znojek

Zażegnanie pogłębiającego się kryzysu gospodarczego stanowi priorytet rządu skrajnie liberalnego prezydenta Javiera Mileia, który objął władzę w Argentynie 10 grudnia 2023 r. Skala wyzwań i brak większości parlamentarnej skomplikują realizację jego planów, w tym dolaryzacji gospodarki i likwidacji banku centralnego. W polityce zagranicznej Milei zapowiada m.in. nadanie priorytetu relacjom z USA i Izraelem. Choć anulował decyzję poprzedniego rządu o dołączeniu do BRICS, wątpliwe, by ograniczył relacje z takimi kluczowymi partnerami jak Chiny.

Zwycięzca drugiej tury wyborów prezydenckich z 19 listopada 2023 r. Javier Milei jest z wykształcenia ekonomistą i określa siebie mianem „liberalnego libertarianina”. Rozpoznawalność zyskał jako ekscentryczny komentator w mediach, a w polityce jest od kilku lat – w 2021 r. zdobył mandat deputowanego federalnego z ramienia swojej partii Wolność Postępuje (La Libertad Avanza – LLA). O jego sukcesie w tegorocznych wyborach zaważyła rosnąca frustracja społeczeństwa pogarszającą się sytuacją gospodarczą. Milei przekonał część Argentyńczyków radykalnymi i agresywnymi hasłami (np. usunięcia „politycznej kasty”), ale z czasem tonował retorykę, aby zjednać wyborców umiarkowanych. Poparcie części centroprawicowej koalicji Razem na rzecz Zmian (Juntos por el Cambio – JxC) pomogło mu zdobyć 55,65% głosów i pokonać w drugiej turze Sergia Massę – ministra gospodarki w [centrolewicowym rządzie prezydenta Alberta Fernández](#) i kandydata rządowej koalicji Unión por la Patria (Unia na rzecz Ojczyzny – UP). Znaczenie miały tu zwłaszcza apele o głosy na Mileia ze strony kandydatki JxC na prezydenta Patricii Bullrich, która zdobyła trzecie miejsce w pierwszej turze wyborów z 22 października, oraz Mauricio Macriego, prorynkowego prezydenta Argentyny w latach 2015–2019.

Uwarunkowania wewnętrzne. Argentyna przeżywa w ostatnich kilku latach kolejną odłogę powracających trudności gospodarczych, będących efektem m.in. słabości strukturalnych, spowolnienia w ostatniej dekadzie (nasilonego m.in. przez pandemię COVID-19) i nadmiernego

zadłużenia. Roczna inflacja przekroczyła w listopadzie ub.r. 160%, a argentyńskie peso stale traciło na wartości. W grudniu ub.r. poziom rezerw walutowych banku centralnego wyniósł prawie 21 mld dol. (dwa razy mniej niż przed rokiem), a dług publiczny przekroczył 400 mld dol. (ponad 88% PKB). Argentyna jest największym wierzycielem wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) – w 2018 r. przyznał on 44 mld dol. rządowi Macriego.

Sprawujący władzę od 2019 r. rząd Fernández próbował ustabilizować sytuację, m.in. zaostrzając kontrolę rynków walutowych, wprowadzając różne typy kursów wymiany peso do dolara oraz nakładając podatki na import i eksport. Aktywna polityka socjalna (subsydia, transfery pieniężne) nie pomogła zahamować wzrostu do ponad 40% odsetka Argentyńczyków dotkniętych ubóstwem. Sytuację skomplikowała dotkliwa susza, która w ub.r. dotknęła [ważny gospodarczo sektor rolno-spożywczy](#).

Rząd Fernández upatrywał szansy na zwiększenie dochodów w rosnącej produkcji gazu i ropy naftowej ze złóż łupkowych Vaca Muerta, ale wyzwaniem jest rozbudowa infrastruktury przesyłowej. Drugą perspektywiczną dziedziną jest wydobywanie i przetwarzanie litu. [Argentyna przyciągnęła wiele inwestycji w tym sektorze](#), m.in. dzięki preferencyjnym warunkom, np. niskim opłatom licencyjnym. Do końca dekady może wyprzedzić Chile jako największy latynoamerykański producent litu.

Najważniejsze postulaty Mileia. Punktem wyjścia programu wyborczego LLA i deklaracji Mileia jest przekonanie, że przez dekady kolejne rządy nie wykorzystywały potencjału

Argentyny, rozbudowując „paternalistyczne państwo”, które tłumilo rozwój inicjatywy prywatnej. Za główną przyczynę obecnego kryzysu rząd Milei uznaje chroniczny deficyt budżetowy. Uważa, że rozwiązaniem jest „terapia szokowa”, która po trudnych kilku miesiącach ma pomóc ustabilizować sytuację.

Nowy rząd ogłosił 12 grudnia ub.r. plan redukcji wydatków budżetowych, m.in. na inwestycje publiczne oraz dopłaty do energii i transportu, dewaluacji peso o ponad 50%, ale przy tym zwiększenia niektórych transferów bezpośrednich (na dzieci i żywność). Prezydent Milei ogłosił 20 grudnia nadzwyczajny dekret (DNU), a 27 grudnia przesłał do Kongresu projekt kilkuset zmian prawnych służących de facto przebudowie modelu społeczno-gospodarczego. Decyzje te dotyczą m.in. liberalizacji zasad prowadzenia działalności gospodarczej, zniesienia kontroli cen i ograniczeń dla obrotu walutowego, obniżenia podatków, uelastycznienia rynku pracy, szerszego otwarcia państwa na handel międzynarodowy (m.in. poprzez zniesienie ceł importowych i opłat eksportowych) oraz daleko idącej prywatyzacji sektora państwowego. Na początku 2024 r. prezydent zdecydował też o poważnych zmianach w dowództwie armii, co jest wstępem do jej reform.

W programie LLA nie ma rozdziału poświęconego polityce zagranicznej. Milei zapowiedział, że zacieśni współpracę z liberalnymi demokracjami, a priorytetowo będzie traktował relacje z USA i Izraelem. Zadeklarował, że [Argentyna nie przyjmie zaproszenia do BRICS](#), bo nie chce współpracować z „komunistami”. Zaliczył do nich Lulę da Silvę, prezydenta Brazylii – najważniejszego partnera politycznego i handlowego, władze Chin – drugiego partnera handlowego oraz ważnego inwestora i kredytodawcy, a także Rosji. Wyraźnie podkreślał poparcie dla Donalda Trumpa i byłego prezydenta Brazylii Jaira Bolsonaro, którego zaprosił na inaugurację swojej prezydentury. Kwestionował też tezę, że zmiany klimatu są rezultatem działalności człowieka.

Po rozstrzygnięciu wyborów prezydenckich można zauważyć próby łagodzenia konfrontacyjnego języka Mileia i potwierdzania prozachodniego stanowiska. Diana Mondino, obecna minister spraw zagranicznych, ogłosiła powrót do starań o członkostwo w OECD. Z pierwszą wizytą zagraniczną udała się do Francji, co było sygnałem zainteresowania współpracą z największymi gospodarkami europejskimi. Nowy rząd wyraźnie popiera Ukrainę jako ofiarę rosyjskiej agresji. Wołodymyr Zełenski był na zaprzysiężeniu Mileia, który wcześniej zaproponował ukraińskiemu prezydentowi organizację szczytu Ameryka Łacińska – Ukraina w Argentynie.

Wyzwania. Pozycja ustrojowa prezydenta w Argentynie jest silna, ale poważnym ograniczeniem dla Mileia jest brak większości w parlamencie (LLA ma jedynie 37 z 257 mandatów w Izbie Deputowanych

i 7 z 72 w Senacie) i przedstawicieli we władzach prowincji. Jego rząd musi więc negocjować poparcie z innymi siłami politycznymi, na czele z JxC. Milei korzysta z prawa do wydawania DNU, ale parlament może odrzucić prezydencki dekret, jeżeli większość w obu izbach zgłasza przeciwko. Milei próbuje ominąć to ograniczenie i poszerzyć swoje uprawnienia poprzez – zawartą w projekcie z 27 grudnia – ustawę o stanie wyjątkowym obowiązującą do grudnia 2025 r. Warunkiem realizacji wielu proponowanych reform jest zrównoważenie finansów publicznych, czego powodzenie nie jest pewne. Dotychczasowe decyzje już doprowadziły też do masowych manifestacji antyrządowych.

W polityce zagranicznej trudno będzie nowym władzom ograniczyć współpracę z Brazylią i Chinami, które mają kluczowe znaczenie gospodarcze dla Argentyny. W ramach Mercosuru stanowisko rządu argentyńskiego w sprawie większej elastyczności funkcjonowania organizacji będzie budzić spory z Brazylią, ale zbliży go do Urugwaju, który dąży do przełamania zasady zakazującej członkom zawierania umów handlowych z państwami trzecimi.

Wnioski i perspektywy. Sięgnięcie po DNU i plan wprowadzenia stanu wyjątkowego dowodzą determinacji Mileia w przeforsowaniu zmian mimo braku większości w parlamencie. Choć rząd grozi wprowadzeniem sankcji dla uczestników protestów antyrządowych (np. cofnięciem prawa do świadczeń socjalnych), radykalny charakter wprowadzanych zmian i niepewność co do powodzenia terapii szokowej zaogni napięcia wewnętrzne.

Wbrew zapowiedziom zmian w polityce zagranicznej w tej sferze należy się spodziewać w dużej części kontynuacji. Bliskie relacje z administracją Joe Bidena są ważne dla Argentyny, m.in. z uwagi na wpływy USA w MFW, ale rząd Mileia będzie nadal rozwijał bliską współpracę m.in. z Brazylią i Chinami, nawet jeżeli wystąpi opór przywódców tych państw przed kontaktami z nowym prezydentem. Dążenie Mileia do współpracy z takimi politykami jak Jair Bolsonaro może natomiast rodzić napięcia w relacjach z innymi głowami państw w Ameryce Łacińskiej i utrudniać działania na rzecz [zacieśnienia współpracy regionalnej](#). Zmiana rządu w Argentynie skomplikuje debatę w Mercosurze na temat kierunków rozwoju bloku, ale może pomóc w przełamaniu impasu w [procesie ratyfikacji umowy UE–Mercosur](#).

Sukces Mileia w liberalizacji argentyńskiej gospodarki może stworzyć poważne zachęty dla unijnego biznesu, w tym polskich eksporterów i inwestorów zainteresowanych zaangażowaniem w Ameryce Południowej. Dla UE państwo to jest też perspektywicznym partnerem m.in. w dziedzinie transformacji energetycznej i w jej interesie jest wsparcie starań Argentyny o członkostwo w OECD. Prozachodnia polityka nowego rządu może również uczynić go ważnym partnerem Unii na forach międzynarodowych, np. w ramach G20.